

Krzysztof Filipowicz

Poszukiwania misteryjnego charakteru liturgii

Studia Theologica Varsaviensia 52/2, 189-205

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF FILIPOWICZ

POSZUKIWANIA MISTERYJNEGO CHARAKTERU LITURGII

Misteryjność, misterium to synonimiczne pojęcia używane w liturgii chrześcijańskiej. Mimo że pojęcia te sięgają swym rodowodem kultów starożytnych, zostały jednak – a może dlatego właśnie – wprowadzone do teologicznego dyskursu stosunkowo późno, na początku XX w., w ramach tzw. Ruchu Liturgicznego. Idea misteryjności zdobyła właściwe sobie w debatach nad liturgią podczas Vaticanum II. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się rzeczą oczywistą, że Sobór ten wprowadził ducha dialogu we współczesnym rozumieniu tego słowa. Zgromadzenie, podejmując się dzieła odnowy i określenia Kościoła w coraz bardziej złożonym a jednocześnie zatomizowanym świecie, szczególną uwagę zwróciło na problem reformy liturgii. Innymi słowy, Kościół określając się zazwyczaj doktrynalnie, chciał wyrazić także swoją istotę za pomocą liturgii.

1. WPROWADZENIE

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* jest pierwszym i tym samym wyjątkowej wagi dokumentem, który otwiera dorobek refleksji ojców soborowych. Mimo że wypowiedzi na temat liturgii nie posiadają charakteru ścisłej i jednoznacznej definicji, to jednak słynne określenie liturgii jako źródła i szczytu życia Kościoła okazało się na tyle twórcze, że działalność kulturalna Kościoła otrzymała szerokie spektrum zainteresowania, czego wyrazem jest chociażby wcale nie-

odosobniony głos jednego z teologów – Adriana Nicholisa: „Czyż może być ważniejszy temat niż liturgia, jeśli jest ona, jak twierdzą Ojcowie Soboru Watykańskiego II, źródłem, z którego wypływa życie Kościoła, i szczytem, do którego życie Kościoła zmierza? Liturgia jest w sposób oczywisty czymś zbyt ważnym, aby zostawić ją liturgistom. Nie tylko oficjalni liturgiczni doradcy biskupów, ale także ci wszyscy, którym powierza się celebrowanie liturgii – co musi w praktyce oznaczać po pierwsze i przede wszystkim duchowieństwo – a także ci, dla których sprawuje się liturgię – wierni świeccy – mają prawo i obowiązek być świadomymi tego, co dotyczy liturgii Kościoła”¹. Ta pełna swady wypowiedź brytyjskiego teologa ukazuje charakterystyczną, wieloaspektową refleksję, jaka dokonuje się nad liturgią od czasu ogłoszenia 04 grudnia 1963 roku wspomnianej już Konstytucji *Sacrosanctum concilium*, choć czas tego namysłu można przesunąć jeszcze wcześniej, na okres wspomnianego wyżej ruchu liturgicznego, sięgającego swymi korzeniami końca XIX². Sobór co prawda przyznał, że liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła (KL 9), jednakże z całą mocą podkreślił, że żadne inne jego działanie nie jest tak święte a tym samym i skuteczne (KL 7). Innymi słowy ranga liturgii, jako czegoś co najcenniejsze w Kościele nie podlega dyskusji. Wiąże się z tym całe bogactwo znaczeń, jakie liturgia wnosi w życie Kościoła, jej niewyczerpalna wieloaspektowość³. Za jeden z aspektów odnowionej liturgii można uznać jej dynamiczny, dialogowy charakter, którego podstawą jest zachodząca w niej nieustannie święta wymiana pomiędzy światem Boskim a ludzkim⁴. Ów styk i łączność obu światów, możliwe dzięki mocom Ducha Świętego działającego w chrze-

¹ A. Nichols, *Patrząc na liturgię. Krytyczna ocena jej współczesnej formy*, Poznań, b.r.w., s. 7.

² J. Kopeć, *Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna*, RBL 38(1985) nr 4-5, s. 265-285; Por. M. Marczewski, *O potrzebie permanentnej odnowy liturgii*, „Roczniki Teologiczne KUL”, 50(2003) z. 8, s. 51-66.

³ Por. R. F. Taft, *Co sprawia liturgia? Zbawczy wymiar celebracji liturgicznej*, „Communio”, 14(1994) nr 3(81), s. 42-60.

⁴ Por. K. Filipowicz, *Dialog, struktura responsoryczna liturgii, święta wymiana*, w: W. Świerżawski (red.), *Mysterium Chrystii. Fundamentalne rzeczywistości liturgii*, t. I, Zawichost – Kraków – Sandomierz 2012, s. 83-96.

ścijańskiej liturgii, gdzie uobecnia się zbawczy czyn Boga dokonany w przez Jezusa Chrystusa, nazywamy misterium, które jako takie przesądza o misteryjnym charakterze sprawowanej liturgii Kościoła⁵.

2. KU POGŁĘBIENIU DEFINICJI

W artykule 7. Konstytucji *Sacrosanctum concilium* znajdujemy w miarę najpełniejsze rozumienie tego, jak Kościół pojmuje liturgię: „Słusznie zatem uważa się liturgię za wypełnienie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny”. Na innym miejscu Konstytucja wprowadza pewne uzupełnienia, dopowiedzenia, ujawniające bogactwo znaczeniowe liturgii. I tak w artykule następnym przypomina, że liturgia ziemską dopiero daje przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej. W liturgii Bóg przemawia do swego ludu i w niej doznaje czci (KL 33). Uświęcająca moc liturgii swe źródło posiada w paschalnym misterium Chrystusa (KL 61) i w niej On sam wykonuje swą kapłańską funkcję poprzez Ducha Świętego (KL 6 – 7)⁶.

Wieloaspektowy sposób ujmowania liturgii przez Sobór Watykański II nie zamknął definitywnie prób jej określenia, na co nie pozwała z resztą niewytłumaczalny z zasady aspekt misterium. Zatwierdzony 25. czerwca 1992 r. Katechizm Kościoła Katolickiego wniósł nowe akcenty odnośnie rozumienia liturgii. Po blisko trzydziestu latach trwającej reformy liturgicznej zaistniał inny kontekst historyczno – kulturowy. W dużej mierze straciły na znaczeniu aspekty „techniczne” reformy. Refleksja, którą dostrzegamy w Katechizmie, jest już swoistą meta refleksją nad liturgią zreformowaną. Dzięki temu większą uwagę poświęcono samej etymologii terminu „liturgia” (KKK 1069 – 1070), pogłębiono

⁵ Por. W. Świerzawski, *Duch Święty wobec Chrystusa w sprawowaniu liturgii*, w: *Misterium Christii. Fundamentalne rzeczywistości liturgii*, dz. cyt., s. 135-152.

⁶ Por. *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów*, nr 5, w: Sobór Watykański II. Konstytucje – Dekrety – Deklaracje, Pallottinum, Poznań 2002.

rozumienie aspektu misterium na tle biblijnego sensu błogosławieństwa (KKK 1079–1083), funkcję Chrystusa – Kapłana związane mocniej z rolą Ducha Świętego (KKK 1099–1103), wyeksponowano znaczenie eklezjalne liturgii ze szczególnym uwzględnieniem jej niebiańskiego wymiaru. W końcu o wiele bardziej niż w Konstytucji Katechizm Kościoła Katolickiego poświęcił wiele miejsca i ciekawie uzasadnił świat znaków i symboli w celebracjach liturgicznych (KKK 1145–1162)⁷.

Próby określenia liturgii w świetle kluczowej Konstytucji *Sacrosanctum concilium* i dokumentów posoborowej odnowy – łącznie z Katechizmem Kościoła Katolickiego – podjął się na gruncie polskim ks. Stanisław Czerwik: „Liturgia jest kościelną (hierarchicznie uporządkowaną) celebracją chrześcijańskiego misterium (Misterium Paschy Chrystusa: Jego Męki, Śmierci, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego) w czasie od Zesłania Ducha Świętego do Paruzji; wypełnieniem pod osłoną symboli dzieła, jakie Ojciec zlecił do wykonania swojemu Wcielonemu Synowi; przyjmowaniem przez Kościół – Oblubienicę Chrystusa *błogosławieństw* zstępujących przez Syna, w Duchu Świętym (uświęcenie, zbawienie) i odpowiedzią *błogosławieństwa*, jakie Kościół zanosi do Ojca, przez Syna, mocą Ducha Świętego (kult całkowity i publiczny); uczestnictwem w troistym wymiarze mesjańskiego posłannictwa Chrystusa – Proroka, Kapłana i Króla – pasterza (martyria – leiturgia – diakonia), zapewniającym komunie (koinonia) z Ojcem, przez Syna, w Duchu Świętym oraz całą społecznością Kościoła na ziemi, w niebie i w czyśćcu, aż do jej pełni w liturgii niebiańskiego Jeruzalem, gdzie Bóg będzie wszystkim we wszystkich”⁸.

Ta niezwykle bogata teologicznie definicja liturgii, ukazując wiele jej kontekstów: misterium, mistagogię, trynitarny i eklezjalny charak-

⁷ Zob. S. Czerwik, *Pojęcie liturgii według dokumentów reformy soborowej i nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: J. J. Kopeć – H. Sobeczko – R. Pierśkała, *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Opole 1995, s. 15–33; Por. Cz. Krakowiak, *Celebracja liturgii w duchu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, „Roczniki Teologiczne KUL”, 50(2003) z. 8, s. 223–245.

⁸ S. Czerwik, *Pojęcie i natura liturgii*, w: S. Koperek (red.), *Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, Kraków 1993, s. 58.

ter, niewątpliwie oddaje złożoność samego pojęcia i rzeczywistości. Łątwo też uchwycić jej dynamiczny kontekst. Mamy tutaj ruch zstępujący (uświęcenie, zbawienie), odpowiedź, jaką wspólnota Kościoła udziela poprzez kult, relacje, jakie zachodzą w Trójcy Osób podczas sprawowanego misterium, relacje we wspólnocie Kościoła, wymiana, zachodząca między Bogiem i ludźmi, w końcu łączność pomiędzy liturgią ziemską i niebiańską. Co więcej, liturgia w świetle tej definicji wydaje się być jakąś rzeczywistością holistyczną, obejmującą swym działaniem nawet społeczność Kościoła znajdującą się w czyścicu, rzeczywistością dziejącą się nieustannie we wszystkich wymiarach czasowych: uobecniającą poprzez kultyczne misterium zbawcze wydarzenia przeszłości, antycypującą, a właściwie nierozzerwalnie związaną przez Osobę Chrystusa i działanie Ducha Świętego, wieczystą liturgię niebiańską⁹. Dokonane misterium Chrystusa i dokonujące się misterium Kościoła wzajemnie się przenikają, uzupełniają i warunkują; uobecnia i ukazuje je liturgia. Prawdę tę dobrze oddają dokumenty, będące do dziś wytycznymi dla życia liturgicznego. W pierwszej encyklice poświęconej w całości liturgii, *Mediator Dei et hominum*, Pius XII zwraca uwagę, że Chrystus obecny w swym Kościele, kroczy wraz z nim „drogą ogromnego miłosierdzia swego” przez cały rok liturgiczny.¹⁰ Patrząc na te tajemnice od strony Kościoła, *Sacrosanctum concilium* w nr. 102 stwierdza, że z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa¹¹.

⁹ Por. W. Świerzawski, *Liturgia uobecnia i odsłania misterium Chrystusa*, w: *Misterium Christi. Fundamentalne rzeczywistości liturgii*, dz. cyt., s. 53-82. Takie możliwe szerokie ujęcie aspektu ekklazjelnego pozwala dostrzec niezwykle płodny wpływ liturgii na życie wewnętrzne, nie wyłączając mistyki. Docenił to cytowany wyżej Autor, ukazujący w swej twórczości wzajemną korelację liturgii z duchowością opartą na doświadczeniu misterium Boga w Chrystusie. Tytułu podrozdziałów jednego z opracowań bpa W. Świerzawskiego mówią niejako same za siebie: „W każdym obrzędzie liturgii ziemskiej ukryta jest liturgia nieba”, „Liturgia ziemi wtajemnicza nas i wprowadza w obyczaje nieba”, „Kościół rodzi się w bólach do uczestnictwa w liturgii niebieskiej”. Zob. Tenże, *Panie, naucz nas się modlić. Mistyka zakorzeniona w liturgii*, Sandomierz 1998, s. 527-563.

¹⁰ Por. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei et hominum*, III, 2.

¹¹ Por. W. Świerzawski, *Misteria roku liturgicznego wspólną drogą Chrystusa i Kościoła*, w: Tenże (red.), *Misterium Christi. Rok liturgiczny*, t. VI, Zawichost – Kraków – Sandomierz 2013, s. 42-47.

Charakter misteryjny i mistagogiczny, okaże się później, do pewnego stopnia będą zbliżone, także na gruncie etymologii¹². Tytułem ukazania szerszego kontekstu chrześcijańskiego misterium, zostaną przybliżone religie misteryjne świata starożytnego.

3. CHRZEŚCIJAŃSKI KULT WOBEC MISTERIÓW POGAŃSKICH

Temat misteriów świata starożytnego jest stosunkowo dobrze poznany, zwłaszcza w kontekście świata rzymskiego, co oczywiście nie oznacza wyczerpania tematu. Badacze są zgodni co do tego, że misteria są odrębną kategorią obrzędów religijnych, mających na celu ustanowienie szczególnej więzi między człowiekiem a bóstwem i tym samym zapewnienie lepszego losu, zwłaszcza pośmiertnego. Dodać należy, że religie misteryjne w przeważającej mierze nie rozwijały się w opozycji do religii oficjalnej, która będąc dość sformalizowana, nie mogła zaspokoić potrzeb bardziej osobistych. W ten właśnie sposób tłumaczy się szczególną popularność religii misteryjnych religii wschodnich w świecie rzymskim. Sam termin „misteria” odsyła do grec. „myein”, co oznacza zamykać, wprowadzać. Już w V w. przed Chrystusem używano tego terminu na określenie kultów zawierających element wtajemniczenia, a słowem „mystes” określano wtajemniczonego, któremu z udziału w misteriach przysługiwały określone profity. Z biegiem czasu zaczęto terminem misterium określać wszelkie kultu, które miały w sobie pierwiastek tajemniczości i co można byłoby rozumieć w opozycji do religii oficjalnej. Pod wpływem Platona zaczęto też rozumieć ten termin w sposób zbliżony dziś do pojęcia „mistyczny”. Tym samym misteria nabrały charakteru tajnego, gdzie adepci byli zobowiązani do zachowania tajemnicy. Wtajemniczenie odbywało się poprzez udział w obrzędzie. Adeptów dopuszczano do pewnych zakazanych tajemnic. Struktura wtajemniczenia chroniła przed ujawnieniem jej osobom nie-

¹² Zob. B. Nadolski, *Wprowadzenie*, w: Tenże: *Leksykon symboli liturgicznych. Per visibilia ad invisibilia*, Kraków 2010, s. 8.

wtajemniczonym. Innymi słowy, zdrada misteriów przez wtajemniczonego była bezsensowna, gdyż zrozumienie misterium było możliwe jedynie poprzez udział w obrzędzie.

Najbardziej znanymi misteriami starożytnego świata były obrzędy związane z sanktuariami bóstw. W Grecji było to Eleusis (misteria eleuzyjskie ku czci Demeter), misteria związane z kultem Dionizosa, misteria orfickie. W Egipcie były to misteria ku czci Izydy, Ozyrysa, Serapisa i Anubisa. Azjatycki Bliski Wschód znał misteria poświęcone Mitrze, Kybele, Maa i inne. Istniały także wtajemniczenia nie związane z danym miejscem a praktykowane przez wędrownych kapłanów¹³.

Wspólną cechą tych kultów był nakaz dochowania tajemnicy oraz doświadczenie niezwykłości związane z procesem wtajemniczenia. Doznania te były generowane m.in. poprzez okazywanie w trakcie wtajemniczeń świętych przedmiotów, sakralne dramatyzacje, śpiew, taniec, procesy ekspiacyjne. Religijność prywatna w dużej mierze była uzależniona od osobistej decyzji odnośnie przystąpienia do rytuału, a następnie wiązała wtajemniczonego składaniem ślubów. Wydaje się, że myśl eschatologiczna była najmniej dopracowana w religii oficjalnej. Starożytne misteria, wychodząc naprzeciw tym potrzebom, uzupełniały dotkliwy brak w tym względzie poprzez wyraźne zaoferowanie nadziei o charakterze eschatycznym a nawet w jakimś sensie soterycznym¹⁴.

Chrześcijaństwo odnosiło się do misteriów krytycznie, widząc w nich jeden z głęboko zakorzenionych w społeczeństwach starożytnych przejawów religii pogańskiej, istotnie różniący się poprzez swój zrytualizowany formalizm, panteistyczną wizję świata, indywidualizm i elitaryzm soteriologiczny od misterium chrześcijańskiego, które odnosiło się do zbawczych wydarzeń związanych z osobą Jezusa, osadzonych w konkretnym wymiarze historyczno-osobowym. Z drugiej jednak strony,

¹³ Por. M. Jacyńska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 194-221; M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych. Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyjskich*, t. I, Warszawa 1997, s. 189-196; Tenze, *Historia wierzeń i idei religijnych. Od Gautamy Buddy do początków chrześcijaństwa*, t. II, Warszawa 1994, s. 121-139, 183-200, 211-214.

¹⁴ W. Burkert, *Starożytne kultury misteryjne*, Bydgoszcz 2001, s. 35-195.

spoglądając ze współczesnej perspektywy, uwolnionej od tych problemów, z jakimi musieli borykać się ówczesni wyznawcy Chrystusa, nie sposób zauważyć daleko istotnych podobieństw, co do istoty misteryjności, która będąc przejawem geniuszu religijnego antycznego świata, wywarła trwałe wpływy na formujące się chrześcijaństwo¹⁵.

4. POJĘCIE MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Na gruncie chrześcijańskim pojęcie to wiąże się ze zbawczym dziełem Boga objawionego w Jezusie Chrystusie, ze szczególnym uwzględnieniem Jego ziemskiego życia zwłaszcza w aspekcie paschy. Innymi słowy, chrześcijańskie misterium to zbawczy czyn Boga, dochodzący do swego szczytu w męce, śmierci, zmartwychwstaniu Chrystusa. Dzieło to jest uobecnianie w Kościele przez liturgię, zwłaszcza sakramenty. W znaczeniu potocznym pojęcie to tłumaczone jest jako tajemnica, której nie można do końca zrozumieć ani wyjaśnić, gdyż jako czyn zbawczy Boga przekracza ludzkie możliwości. Określenie „tajemnica” funkcjonuje zamiennie na określenie „misterium”, chociaż jest znaczeniowo uboższe poprzez ukierunkowanie myślenia na aspekt tajemniczości, analogicznie jak para pojęć: tajemniczy – misteryjny.

Termin misterium spotykany jest rzadko w Starym Testamencie. Związany jest on z tajemnicą Bożej Mądrości, niedostępnej ludzkiemu rozumowi. W księdze Daniela posiada charakter eschatyczny: to,

¹⁵ Uwaga ta w szczególności odnosi się do kultu Mitry, który początkowo był kompilacją wierzeń irańskich, następnie przejął elementy teologii judaistycznej, by w III w. stać się niezwykle popularnym w Cesarstwie Rzymskim jako właśnie jedna z religii misteryjnych. Znane jest powiedzenie E. Renana: „Gdyby chrystianizm w swym rozwoju został powstrzymany śmiertelną chorobą, mitraizm opanowałby świat”. Nawet kościelni historycy przyznają, że w III stuleciu mitraizm stał się niemal kościołem zakorzenionym mocno w różnych warstwach społecznych ówczesnego Cesarstwa. Zob. B. K u m o r, *Historia Kościoła. Starożytność chrześcijańska*, t. 1, Lublin 2003, s. 15 i 33. W istocie kult Mitry wnosił pewne novum nawet wśród innych kultów misteryjnych: po raz pierwszy mamy tu do czynienia z ofiarą, jaka bóstwo złożyło sobie, nie wymagając nic od ludzi, więcej, był to także boski czyn dla ludzi, co budziło podziw i cześć. Mitra miał tym samym prawo do wysokich wymagań moralnych, a wyznawcy mogli się z nim utożsamiać, czego nie znaly inne kultury. Zob. M. J a c z y n o w s k a, *Religie świata rzymskiego*, dz. cyt., 210-221.

co przewidziane w odwiecznych planach Boga, zostanie zrealizowane w przyszłości.

Nowy Testament przynosi już ściśle teologiczne rozumienie tego terminu. W jego skład wchodzi – w ewangeliami synoptycznych – tajemnica mesjańska i królestwo Boże stopniowo objawiane przez Jezusa Apostołom. Koncepcję całościowo pojętego misterium spotykamy w pismach Pawłowych. Misterium Boga odsłania się stopniowo przez Ducha wobec wszystkich, którym głoszona jest Ewangelia. Św. Paweł wnosi dodatkowo aspekt zbawczego działania Boga w najgłębszej istocie wszystkich wydarzeń historycznych¹⁶.

Starożytność chrześcijańska postrzegała misterium jako klucz do wprowadzania ochrzczonych w istotę wydarzeń historiozbawczych¹⁷. Takie ujęcie było mocno związane z mistagogią jako metodą wprowadzania neofitów w treść i pojmowanie misterii. Była to swoistego rodzaju teologia liturgiczna i hermeneutyka, gdzie obrzęd stanowił część objaśnienia tego, w czym się uczestniczy. Nie było, jak zauważa B. Nadolski, misterii bez mistagoga¹⁸.

Historia liturgii za złoty okres katechumenatu, a co za tym idzie i tajemniczenia w misterium chrześcijańskie, uznaje III w. Schemat przygotowania oraz inicjacji wg „Tradycji Apostolskiej” przypisywanej Hipolitowi Rzymskiemu przedstawiał się następująco¹⁹:

1. Katechumenat:

¹⁶ J. Kudasiwicz, *Jedność dwu Testamentów jako zasada wyjaśniania misterium Chrystusa w Kościele pierwotnym*, RBL 24(1971), s. 95-109; L. Bouyer, *Misterium paschalne*, Kraków 1973, s. V-XIII.

¹⁷ O. Casel, *Pamiętka Pana w liturgii pierwotnego Kościoła*, Kraków 2005, s. 17-31; Tenże, *Misterium świąt chrześcijańskich*, Kraków 2007, s. 39-73.

¹⁸ *Mistagogia*, w: B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 938; por. W. Świerzawski, *Formacja liturgiczna: od mystagogii do mistyki zakorzenionej w liturgii*, w: W. Świerzawski (red.), *Misterium Christi. Formacja liturgiczna*, t. VIII, Zawichost – Kraków – Sandomierz 2013, s. 15-40.

¹⁹ Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska*, (tłum., wstęp i oprac. H. Paprocki), STV 14(1976) nr 1, s. 145-170. Nowsze badania wskazują co prawda na bezpodstawność przypisywania tego niezwykle ważnego dzieła Hipolitowi Rzymskiemu ale i jednocześnie przyznają, że historia tekstu była wyjątkowo skomplikowana. Zob. J. Słomka, *Chrzest i pokuta w Kościele starożytnym. Antologia tekstów I – III w.*, Kraków 2004, s. 39.

- przedstawienie kandydata przez poręczyciela
- pierwsze badanie dotyczące intencji, zawodu i zdolności słuchania Ewangelii
- trzyletnie nauczanie katechetyczne wraz z modlitwą i wkładaniem rąk
- drugie badanie dotyczące jakości życia i wybór do przygotowania bezpośredniego
- słuchanie Ewangelii (ok. tygodnia) i codzienne wkładanie ręki jako egzorcyzm
- uroczysty egzorcyzm biskupa i ostateczne wykluczenie „niegodnych” (trzecie badanie)
- kąpiel przed chrztem w Wielki Czwartek
- rozpoczęcie postu w Wielki Piątek
- kontynuacja postu w Wielką Sobotę; zwołanie kandydatów przez biskupa: 1) modlitwa na kolanach; 2) uroczysty egzorcyzm przez nałożenie ręki i wypędzenie złych duchów; 3) dmuchanie w twarz; 4) znaczenie krzyżmem czoła, nozdrzy i uszu; 4) całonocne czuwanie przed chrztem

2. Obrzęd wtajemniczenia chrześcijańskiego:

Chrzest

- modlitwa nad wodą chrzcielną (ranek Wielkiej Niedzieli)
- złożenie biżuterii i szat
- święcenie olejów przez biskupa
- wyrzekanie się szatana i służby u niego (jedna wypowiedź twierdząca)
- namaszczenie „olejem egzorcyzmu” (olej katechumenów) przez kapłana; zstąpienie do wody; pytanie celebransa o wiarę z nałożeniem ręki celebransa, potrójne zanurzenie w wodzie chrzcielnej – po każdej odpowiedzi wyjście z wody
- namaszczenie „olejem dziękczynienia” (Krzyżmo) przez kapłana
- nałożenie szat
- wejście do kościoła

Bierzmowanie

- nałożenie ręki biskupa z modlitwą

- namaszczenie „olejem dziękczynienia” wraz z nałożeniem ręki i formułą sakramentalną
- znak krzyża na czole
- pocałunek pokoju

Eucharystia

- wspólna modlitwa neofitów i wiernych
- pocałunek pokoju neofitów i wiernych
- przygotowanie darów
- konsekracja chleba i wina
- błogosławienie kielicha z mlekiem i miodem
- błogosławienie kielicha z wodą
- wykład biskupa na temat znaczenia tych obrzędów
- „łamanie chleba”
- przyjęcie przez neofitów konsekrowanego chleba, poświęconego mleka z miodem, poświęconej wody oraz konsekrowanego wina
- rozesłanie: „Niech każdy spieszy do spełniania dobrych czynów”

Jak wspomniano, powyższy schemat wtajemniczenia uznaje się za typiczny. Inne elementy katechumentatu, czy liturgii wtajemniczenia, pojawiające się w przyszłości, będą już tylko rozwinięciem czy dopracowaniem zasadniczej struktury, zaprezentowanej w „Tradycji Apostolskiej” Hipolita Rzymskiego²⁰. Katechumenat jest wyraźny i dwustopniowy, tzn. przygotowanie dalsze i bliższe. Wszystkich sakramentów inicjacji udziela się w jednym obrzędzie. Był to rzecz jasna obrzęd inicjacji dorosłych, przy czym udzielano sakramentów także dzieciom ale w obrębie tego samego obrzędu, przez co nie wykształcił się specjalny obrzęd dla dzieci.

Dalsze wieki – IV/V – przyniosły rozluźnienie się dyscypliny katechumenatu. Spowodowane to było napływem większej ilości chętnych do otrzymania chrztu. Wraz z ilością ochrzczonych nie zadbano o jakość

²⁰ B. Mokrzycki, *Droga wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1983, s. 104-105.

adeptów. Jednak ze względu na interesujący nas aspekt misteryjności pojawiły się pewne elementy, które być może miały rekompensować braki moralne adeptów. Proces przygotowania katechumenów i sakramentalnego wtajemniczenia można ująć następująco:

1. Prekatechumenat

- pierwszy egzamin – badanie motywów
- prekatecheza – wzbudzenie potrzeby transcendencji

2. Katechumentat

- obrzędy przyjęcia do katechumenatu: znak krzyża; dmuchanie w twarz; nałożenie ręki; „sakrament soli” – spożycie pobłogosławionej soli
- wieloletni, „rozluźniony” katechumenat
- nauczanie w obrębie liturgii Słowa
- intensywny katechumenat wielkopostny: 1) drugi egzamin i uroczyste wpisanie imienia; 2) codzienna katecheza dogmatyczno-moralna; 3) skrutynia: a) III Niedziela Wielkiego Postu – „Sarmarytanka”; b) IV Niedziela Wielkiego Postu – „Niewidomy od urodzenia”; c) V Niedziela Wielkiego Postu – „Łazarz”; oprócz czytań i homilii w skład skrutyniów wchodziły: cicha modlitwa na klęczkach, znak krzyża, nałożenie rąk akolitów i ich egzorcyzmy oraz końcowa modlitwa celebransa. Skrutynia były obrzędami uświadamiającymi, pokutnymi, znakiem eschatologicznym, ujawniały Boże wybranie i wejrzenie. Jako wydarzenie zbawcze celebrowały zwycięstwo nad szatanem
- przekazanie i zwrot symbolu wiary (traditiones – redditiones); wkład symbolu wiary, katechumen po tygodniu recytuje (zwraca) go przed zgromadzonym Kościołem
- przekazanie Modlitwy Pańskiej i „zwrot” po tygodniu
- kąpiel przedchrzcielna w Wielki Czwartek
- post przedchrzcielny w Wielki Piątek i Wielką Sobotę i obrzęd Ephphetha
- zanik znaczenia instytucji chrzestnych²¹

²¹ Tamże, s. 137-144.

3. Wtajemniczenie chrześcijańskie:

Chrzest

- poświęcenie wody chrzcielnej
- wyznanie wiary przed wspólnotą
- ogłoszenie przedchrzcielne
- wejście do poświęconej wody
- wyrzekanie się szatana
- wyznanie wiary podczas chrztu
- kąpiel chrzcielna wraz z wyznaniem wiary
- namaszczenie pochrzcielne
- umycie nóg neofitom
- nałożenie białej szaty

Bierzmowanie

- namaszczenie czoła i nałożenie rąk (Zachód)
- namaszczenie czoła, uszu, nozdrzy i piersi (Wschód)

Eucharystia

- procesja wejścia w białych szatach i z zapalonymi świecami
- przygotowanie ołtarza i darów
- umycie rąk biskupa i kapłanów koncelebrujących
- pocałunek pokoju (Wschód)
- liturgia eucharystyczna

4. Neofitat:

- udział neofitów w codziennej Eucharystii – oktawa Wielkanocy – białe szaty
- katechezy mistagogiczne
- zdjęcie białych szat i chrimale w II Niedzielę Wielkanocy

Zauważyć należy, że w świadomości Kościoła dość mocno utrwaliły się skrutynia. Proszący o chrzest są postaciami typicznymi: Samarytanką, gdyż proszą o żywą wodę, ślepyimi od urodzenia, gdyż proszą o oświecenie i Łazarzem, gdyż mają powstać z grzechów.

Równie mocno utrwalił się neofitat. Katechezy mistagogiczne Cyryla Jerozolimskiego należą w tym względzie do klasyki²². Zastanawiające jednak jest to, że w tym przypadku mistagogia chrzcielna jest poza samym obrzędem chrztu²³.

W porównaniu ze „złotym okresem” katechumenatu i czasami Ojców Kościoła, dalsze wieki przynoszą degenerację i zanikanie katechumenatu, co tłumaczy się najczęściej praktyką chrztu dzieci. Zachodzą tendencje rytualizujące. Nie stosowano już owej rozciągłości obrzędów. Rozbudowanie skrutyniów nie przyczyniało się do pogłębionego wtajemniczenia. Obrzęd chrztu został zredukowany do jednego właściwie aktu na skutek reformy Alkuina na przełomie VIII i IX wieku. Obrzędy chrzcielne zostały w sztuczny sposób połączone w jedną całość. „Praktyczność” takiego rozwiązania zapanowała na całe stulecia i reforma trydencka niewiele wniosła w tym względzie. Pewne elementy obrzędu odpowiadały etapom dawnego katechumenatu, wtajemniczenia i neofitatu i wyglądały następująco: 1) przy drzwiach kościoła; 2) procesja przez kościół; 3) przy chrzcielnicy. Obrzęd chrztu dorosłych zasadniczo nie różnił się od obrzędu chrztu dzieci²⁴.

Zmianę we wtajemniczeniu chrześcijańskim przynosi Sobór Watykański II. Wielka reforma liturgii wdrażana jest, jak to bywało podobnie w minionych wiekach, poprzez księgi. W 1972 roku ukazuje się *Ordo initiationis christianae adultorum* (OICA) – polskie wydanie 1988 r. (Obrzędy wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich – OWCD). Rytuał przywraca sens wtajemniczenia chrześcijańskiego wypracowany przez minione wieki, co musiało zrodzić owocną i trwałą refleksję teologiczną w tym zakresie²⁵. W Rytuale pojęcia inicjacji i katechumenatu używane są niekiedy za-

²² Św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, (tłum. z grec. W. Kania), Kraków 2000.

²³ Inicjacji chrześcijańskiej zasadniczo opartej na nauczaniu pierwszych wieków chrześcijaństwa poświęcone zostało wnikliwe studium J. Daniélu, *Wejście w historię zbawienia. Chrzest i bierzmowanie*, Kraków 1996.

²⁴ B. Mokrzycki, *Droga wtajemniczenia chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 173-195.

²⁵ Por. J. Decyk, *Wprowadzenie*, w: Tenże (red.), *Chrzest na nowo odczytany*, Warszawa 2001, s. 10; W. Świerzański, *Sakramenty chrześcijańskiej inicjacji, czyli ka-*

miennie. W inicjację włączone są cztery okresy i trzy stopnie, które tworzą jedną całość, choć można zauważyć pewien brak konsekwencji w nazewnictwie²⁶. Inicjacja nie jest synonimem katechumenatu, są nią trzy sakramenty: chrztu, bierzmowania i Eucharystii, które z natury tworzą jedną całość²⁷. Jednak należy zauważyć, że OICA łączy ściśle z inicjacją okres katechumenatu, który jest wtajemniczeniem w misteria chrześcijańskiej wiary. Przyjęcie sakramentów jest punktem dojścia ale i otwiera nowy etap w życiu we wspólnocie z Bogiem i Kościołem²⁸.

I OKRES – „prekatechumenat”, czyli pierwsza ewangelizacja

II OKRES – katechumenat, czyli pełna katechizacja wraz z modlitwami i egzorcyzmami

III OKRES – oczyszczenie i oświecenie

IV OKRES – mistagogia

Wtajemniczenie chrześcijan polega przede wszystkim na pierwszym sakramentalnym uczestnictwie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (OWCD nr 8). W okresy te stopnie wpisują się następująco:

I STOPIEŃ – obrzędy przyjęcia do katechumenatu: wprowadzenie, dialog z kandydatami, wyrażenie gotowości, egzorcyzm i wyrzeczenie się kultów pogańskich, naznaczenie krzyżmem czoła i narządów zmysłów, modlitwa, nadanie nowego imienia, wprowadzenie do kościoła, liturgia słowa Bożego, modlitwa za katechumenatów, rozesłanie.

II STOPIEŃ – obrzęd wybrania, czyli nadania imienia (zamknięcie katechumenatu): przedstawienie kandydatów (wraz z chrzestnymi), dialog z kandydatami, dopuszczenie (wybranie), modlitwa wiernych i rozesłanie; drugi stopień rozpoczyna tym samym okres oczyszczenia i oświecenia, w którym odbywają się w III, IV i V Niedzielę Wielkiego Postu skrutynia (OWCD nr150-179); ich charakter jest podobny jak za

techumenat w dzisiejszej praktyce Kościoła, w: Tenże (red.), *Misterium Christi. Sakramenty i sakramentalia*, t. IV, Zawichost – Kraków – Sandomierz 2013, s. 11-34.

²⁶ Cz. Krakowiak, *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym*, Lublin 2003, s. 246-252.

²⁷ Por. J. Nowak, *Chrzest w kontekście inicjacji chrześcijańskiej*, w: J. Decyk (red.), *Chrzest na nowo odczytany*, dz. cyt., s. 89-102.

²⁸ Por. A. Durak, *Obrzędy katechumenatu dorosłych podzielonego na stopnie*, w: J. Decyk (red.), *Chrzest na nowo odczytany*, dz. cyt., s. 150-172.

czasów starożytnych; dalej następują obrzędy przekazania symbolu wiary i Modlitwy Pańskiej (OWCD nr 181-199); obrzęd „Effata” (OWCD nr 200-202) i wybór chrześcijańskiego imienia (OWCD nr 206-207).

III STOPIEŃ – sprawowanie sakramentów wtajemniczenia: liturgia chrztu świętego, bierzmowania i Eucharystii; po trzecim stopniu następuje okres mistagogii, czyli pogłębionego wtajemniczenia.

Na czym zasadzałby się misteryjny charakter liturgii? W porównaniu z misteriami pogańskimi, element tajemniczości nie odgrywa tak dużej roli, choć trzeba przyznać, że istniała pewna *disciplina arcani* w tym względzie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, podyktowana względami raczej praktycznymi. Wtajemniczenie chrześcijańskie nie jest też egalitarne, choć stawia pewne wymagania moralne. Zasadniczym elementem misteryjności są okresy i stopniowość w dochodzeniu do inicjacji chrześcijańskiej. Ogromną rolę formacyjną w tym względzie posiada Słowo Boże i teologiczna treść modlitw. Można mówić także o ogromnym personalizmie wtajemniczenia chrześcijańskiego, które dokonuje się w wierze Kościoła i wierze katechumena. Wtajemniczenie chrześcijańskie tworzy osobę²⁹. Jest to zatem pewien proces, który domaga się pogłębienia i dopełnienia przez mistagogię. Wydaje się, że mistagogia wciąż czeka na swe odkrycie (ponowne), podobnie jak było z jednym z największych odkryć w teologii minionego wieku – misterium. Nadzieja ta wydaje się być tym bardziej uzasadniona, że przesłanki w formie nawet pewnych zaleceń pochodzą od najwyższych czynników kościelnych. Papież Benedykt XVI w adhortacji *Sacramentum caritatis* zwrócił szczególną uwagę na mistagogię. Winny w niej, wymienia, być obecne trzy elementy: 1) objaśnienie obrzędów w świetle wydarzeń zbawczych (SC nr 64a); 2) wprowadzenie wiernych w znaczenie znaków zawartych w obrzędach (SC nr 64b); 3) ukazanie znaczenia obrzędów w powiązaniu z życiem chrześcijańskim (SC nr 64c). Myśl papieska, jak widzimy, może stanowić konkretną wskazówkę, po-

²⁹ Zagadnieniu temu zostało poświęcone studium teologiczno-liturgiczne: J. Ha-dałski, *Osobotwórczy charakter chrztu*, Kraków 2007.

moc w odkrywaniu misterium liturgii Kościoła; oby nie pozostała jedynie pobożnym życzeniem ale dawała moc stawania się wtajemniczonym w misteria rzeczywistymi *cooperatores veritatis et caritatis*³⁰.

The Exploration of the Mystery Character of the Liturgy Summary

This article concerns the concept of mystery, which is used in Christian liturgy. The author in his reflexion points out that the concept has become one of the greatest discoveries of the twentieth century theology. It became possible thanks to O. Casel's work, who did not hesitate to compare the liturgy of the Church with ancient mystery cults. In the center of the Christian mystery is always Jesus Christ, who offered salvation to people in the Paschal event. Today the realization of this event takes place in the mystery of liturgy. That cultic mystery remains the same as the substance of the mystery of Christ but differs in the way of existence.

In this article author reminds about big concern for the Christian initiation in the ancient Church, and indicates that thanks to the reform of the liturgy we once again have access to this valuable experience in a renewed form. Referring to the suggestion by Pope Benedict XVI author sees in art of mystagogy a chance for greater fruitfulness of the Christian mystery in the life of the faithful.

³⁰ Tak rozumiana mistagogia jest pewnym procesem, życiodajną refleksją celem coraz pełniejszego doświadczania misterium poprzez akt otwierania się na nie i przyjmowania go. Zob. J. Ratzinger, *Nowa pieśń dla Pana*, Kraków 1999, s. 187.